

Sygn. akt V ACa 225/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Rączka – Sekścińska
-----------------	---------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2021r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. R. i R. R.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 25 stycznia 2021r., sygn. akt I C 257/20

I prostuje oczywistą omyłkę w punkcie III (trzecim) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słowa „zasadza”, wpisuje słowo „zasądza”;

II oddala apelację;

III zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanemu wyroku do dnia zapłaty.

Barbara Rączka – Sekścińska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 225/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gdańsku ustalił, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G., jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 188.938,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.501,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Apelację od wskazanego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając go co do pkt I, II oraz IV. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- przepisów prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., 189 k.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c.;

- przepisów prawa materialnego: art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, 385¹ § k.c. i art. 22 Konstytucji RP, art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 stosowanym w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. i art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego w związku z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy 93/13, art. 385² k.c., art. 354 § 1 k.c., art. 65 § 1 k.c. art. 358 § 1 i 2 k.c. art. L przepisów wprowadzających kodeks cywilny, art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 189 k.p.c. art. 6 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP oraz art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

W oparciu o sformułowane w apelacji zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, w zakresie punktu I i II, poprzez oddalenie powództwa, ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji stosownie do wyniku sprawy (pkt 4), zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I i II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Prawdłowo Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, a ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna jako zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w pełni zasługiwała na aprobatę.

Kontrola instancyjna zarzucanego apelacją naruszenia przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie prowadzonym postępowaniu. Sąd w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Ustosunkowując się do zarzutu apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że przepis ten reguluje jedynie problematykę oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., w sprawie II CK 293/02, który to pogląd Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela, artykuł 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów. Naruszenie tego przepisu może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w tym przepisie. Prawdłowe postawienie takiego zarzutu wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Także naruszeniem tego przepisu nie jest pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc powyższe do zarzutów apelacji za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z umowy nr (...) z dnia 26 czerwca 2008

r., wniosku o kredyt mieszkaniowy, zestawienia operacji na rachunku obsługi kredytu, a także historii operacji na kontrakcie kredytowym i w konsekwencji błędnym przyjęciu, iż walutą kredytu udzielonego powodom na podstawie umowy kredytu jest złoty polski. Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał analizy ww. dowodów. Wskazać należy, iż Sąd ten powołał się na konkretne zapisy umowy odnoszące się do przedmiotu umowy kredytu, w tym zapis § 1 ust.1 części ogólnej umowy kredytu (COU), który stanowi, że kredyt udzielany jest w złotych. Ocena, że udzielony powodom kredyt był kredytem złotówkowym jest wnioskiem Sądu I instancji poczynionym w oparciu o zaofiarowany materiał dowodowy w postaci umowy kredytowej z dnia 26 czerwca 2008 r. zawartej pomiędzy powodami a pozwanym, zatem zarzut ten odnosi się do oceny prawnej umowy kredytowej i w ramach tej podstawy apelacyjnej winien być sformułowany.

Nadmienić jedynie należy, że teza apelującego, iż udzielony powodom kredyt był kredytem walutowym nie zasługuje na podzielenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przeczy temu chociażby treść wymienionego wyżej § 1 ust. 1 umowy. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż kolejne postanowienia umowne tj. m. in. § 12 ust. 2, ust. 3, § 15 ust. 7 pkt 2 COU przewidywały, że zwrot wykorzystanej kwoty nastąpi przez spełnienie świadczenia w złotych polskich. Powyższe wynika również z treści wniosku złożonego przez powodów, w którym wskazano kwotę zawnioskowanego kredytu na 200.000 zł.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c.

Zarzut taki może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku wadliwego zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Pozwany zarzucił naruszenie ww. artykułu poprzez pominięcie wniosków jakie płyną z analizy wymienionych przez niego dowodów. W ocenie Sądu II instancji pozwany nie wykazał, aby Sąd Okręgowy uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd I instancji dokonał prawidłowej analizy postanowień umownych uznając, iż łącząca strony umowa była umową kredytu w CHF denominowanego do waluty polskiej. Mocą przedmiotowej umowy kredytobiorcy otrzymali od pozwanego określoną sumę pieniężną. Kredytobiorca udzielił kredytu określając jego wartość w walucie obcej, zaś jego wypłata, a także zapłata następowało w walucie polskiej.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy pominął materiał dowodowy, który świadczy o tym, że kredyt został udzielony w CHF, kwota kredytu w wysokości 98.970, 70 CHF została pozostawiona do dyspozycji powodów na rachunku obsługi kredytu w CHF nr (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń, na podstawie m.in. wniosków otwarcia rachunków, iż rachunek o nr (...) był jedynie rachunkiem technicznym, na którym powodowie nie mogli dokonywać żadnych wypłat ani wpłat. Raty kredytu były spłacane na rachunek o nr (...).

Ze wskazanych wyżej powodów za bezpodstawny uznać należy również zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w postaci § 5 ust. 6 części szczególnej umowy (CSU).

W dalszej kolejności pozwany zarzucił skarżonemu wyrokowi, iż nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy, który świadczy o tym jakiego rodzaju informacje były przekazywane powodom (dotyczące ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej). Zdaniem apelującego Sąd I instancji pominął zarządzenia Prezesa Zarządu Banku w przedmiocie ustalenia kursów w tabeli kursów, które były ustalane w oparciu o mechanizmy rynkowe co wykluczałoby dowolne kształtowanie kursów walut. Ustosunkowując się do przedmiotowego zarzutu, należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy prawidłowo w oparciu o łączącą strony umowę kredytu ustalił, iż umowa ta nie określała szczegółowo sposobu ustalania kursów walut. Umowa kredytu przyznawała pozwanemu kompetencję do wyznaczania kursu zgodnie ze swoją wolą. Tym samym pozwany mógł decydować arbitralnie o kwocie kredytu jaką powodowie mieli obowiązek zapłacić. Dodać należy, iż wobec braku wskazania w treści umowy sposobu, w jaki pozwany miał wyznaczyć kurs CHF, bank był uprawniony wyznaczać kurs w sposób uniemożliwiający kontrolę jego prawidłowości przez konsumenta. W konsekwencji od woli banku zależała wysokość kwoty jaką miał on udostępnić w ramach kredytu powodom.

Należy dodać, iż umowa została zawarta wg. ustalonego z góry wzoru, a powodowie nie mieli możliwości jej zmiany, przedstawione im były jedynie podstawowe informacje dotyczące przeliczenia kwoty kredytu i wysokości stosowanego przez Bank kursu CHF.

Pozwany nie wykazał również, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny dowodów w postaci uznania za wiarygodne zeznań powodów. Zarzut ten byłby skuteczny jedynie w przypadku wykazania iż wadliwe ustalenia tego Sądu są konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikającą z naruszenia przez Sąd Okręgowy uznanych reguł interpretacyjnych oraz reguł logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Skarżący wykazał jedynie, iż na podstawie przedmiotowego dowodu wyciągnął inne wnioski niż Sąd I instancji. Należy podkreślić, iż fakt bycia stroną postępowania nie może przemawiać za brakiem wiarygodności dowodu z zeznań powodów.

W nawiązaniu do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez bezzasadne zdaniem apelującego pominięcie dowodu z opinii biegłego, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumentację Sądu Okręgowego, iż dowód z opinii biegłego nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny pominął ten dowód w postępowaniu apelacyjnym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. wskazać należy, iż fakt, że powodowie byli już wcześniej stroną innego zobowiązania odnoszącego się do CHF nie zwalnia banku z realizacji obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka walutowego. Podkreślenia przy tym wymaga, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Kwestia ta będzie przedmiotem dalszych rozważań w ramach rozpoznawania zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Niezasadnym był zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Przepis ten wskazuje, że powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jeżeli ma w tym interes prawny. Apelujący upatrywał naruszenia art.189 k.p.c. w błędnym przyjęciu, że powodom nie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko, że pomimo, iż w zakresie już uiszczonych rat powodom przysługuje roszczenie dalej idące, a mianowicie o zapłatę, to co do dalszego okresu mają oni interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ustalenie przez Sąd I instancji nieważności umowy kredytowej rozstrzygnie w sposób definitywny istniejący pomiędzy stronami spór co do związania nią powodów i pozwanego. Otworzy też stronom drogę do dokonania wzajemnych rozliczeń. W braku zaś rozstrzygnięcia Sądu pozwany miałby podstawy do domagania się spłat kredytu na zasadach wynikających z zwartej pomiędzy stronami umowy, a powodowie dopiero po dokonaniu spłat mogliby występować z roszczeniami o ich zwrot. Samo zaś istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów, co nie zachodzi w przedmiotowej sprawie.

W konsekwencji stwierdzić, należało, że wbrew twierdzeniom apelującego powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytowej.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacji powoda odnoszących się do naruszenia prawa materialnego koniecznym jest poczynienie dodatkowych uwag, a odnoszących się do konsekwencji ustalenia przez Sąd na podstawie art. 385¹ k.c., iż na skutek zastosowania w umowie klauzul niedozwolonych, umowa ta nie wiąże stron.

Przepisy art. 385¹ k.c. do 385⁴ k.c. stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Odnoszą się one do sytuacji, kiedy w umowie z konsumentem

zawarte zostały niedozwolone postanowienia umowne. Przepis art. 385¹ k.c. wskazuje jedynie na brak związania konsumenta abuzywnymi postanowieniami umowy. Natomiast ustawodawca nie określił jednoznacznie co dzieje się z umową w sytuacji gdy na skutek zawarcia w niej klauzul niedozwolonych strony nie są związane nią w całości. Nie ulega przy tym wątpliwości, że regulacja z art. 385 k.c. jest całkowicie odrębną od regulacji z art. 58 § 1 i 2 k.c.

W aktualnym orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjął konstrukcję bezskuteczności zawieszanej umowy. W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21 Sąd ten wskazał, że możliwość sanowania nieskutecznego postanowienia następczym, jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem, będącej niejako substytutem pierwotnego braku rzeczywistej zgody na to postanowienie (indywidualnych negocjacji), przywodzi na myśl tzw. sankcję bezskuteczności zawieszanej, która - odnoszona do umowy jako takiej - polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków (z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli (jednej ze stron albo osoby trzeciej), a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna. Powyższy pogląd Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowej sprawie w całości podziela.

Dalej należy wskazać, że istotne trudności powoduje samo sformułowanie orzeczenia przy stwierdzeniu, że umowa nie wiąże stron na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych (po oczywiście stwierdzeniu istnienia do tego przesłanek). W kodeksie cywilnym nie ma bowiem zbliżonej do przepisów art. z 385⁽¹⁾ k.c. do 385⁽⁴⁾ k.c. regulacji, zatem nie można odwołać się do analogii. Bezskuteczność czynności prawnej może zostać orzeczona jedynie na podstawie art. 527 in. k.c. i jest całkowicie odmienną od omawianej regulacją. Jak wyżej wskazano bezskuteczność umowy a jej nieważność to dwie niezależne od siebie regulacje.

W przytoczonym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że bezskuteczność umowy jest tożsamą z jej nieważnością. Biorąc pod uwagę, że orzecznictwo w sprawach odnoszących się do umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kształtuje się od szeregu lat z uwagi na trudność i obszerność tematyki i, co Sądowi Apelacyjnemu wiadome jest z urzędu, kredytobiorcy domagają się ustalenia nieważności zawartych umów należy przyjąć, że przyjęcie takiej formuły wyroku jaką zastosował Sąd I instancji jest prawidłowe. Ustalenie bowiem, że umowa jest nieważna jest najbardziej adekwatne do uregulowań z kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego oraz naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd I instancji stwierdził, że postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczania walut określają świadczenie główne kredytobiorcy. Również zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowa jest argumentacja tego Sądu odnosząca się do abuzywności zapisów umowy dotyczących przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalających wysokość rat w PLN i argumentację tę Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, iż Sąd I instancji prawidłowo nieważność umowy wywodzi z konsekwencji wyeliminowania z umowy unormowań regulujących sposób przeliczeń CHF na złotówki. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż kredyt w niniejszej sprawie był udzielony w walucie polskiej, zaś waluta CHF służyła jedynie przeliczaniu wartości. Wywody Sądu Okręgowego w tym zakresie uznać należy za spójne i logiczne.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. 22 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że dowolność ustalania kursu może być źródłem abuzywności. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż powodowie zawierając umowę kredytu nie znali kursów jakie będą stosowane przy przeliczaniu każdej z rat. Powodowie wiedzieli jedynie, że bank będzie stosował kursy z tabeli banku. Słusznie też wskazali powodowie w odpowiedzi na apelację, iż ustalanie przez pozwanego kursów w tabelach kursowych służących następnie do przeliczeń na podstawie umowy kredytu nie jest korzystaniem z konstytucyjnie zagwarantowanej swobody ustalania cen.

Dowolność i niejasne mechanizmy wyliczania kursów są wystarczające by uznać, że postanowienia takie stanowią klauzule abuzywne. Dlatego powyższy zarzut nie zasługiwał na podzielenie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 stosowanym w zw. z art. 358¹ § 2 i art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego oraz w związku z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust i ust. 2 lit. C załącznika do Dyrektywy 93/12 przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że postanowienia dotyczące kursu kupna i kursu sprzedaży tabeli kursowej są niedozwolonymi umowami należy przywołać treść art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego. Zgodnie z ww. art. bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Z przepisu tego wynika jedynie obowiązek banku do ogłaszania kursów walutowych. Nie wynika z niego natomiast możliwość określania świadczeń stron poprzez tylko i wyłącznie odwołanie się do tabel kursowych. Praktyka polegająca na zamieszczaniu w umowach z konsumentami postanowień odsyłających np. w zakresie opłat i prowizji do tabeli opłat i prowizji dostępnej w placówkach banku lub na jego stronie internetowej została negatywnie oceniona zarówno przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jak i przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ustosunkowując się zaś do twierdzenia, iż nie ma podstaw by uznać, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej wskazać należy, iż klauzula dobrych obyczajów jako klauzula generalna nakazuje dokonanie oceny określonych zachowań nie tyle przez pryzmat norm prawnych, ile uznanych w społeczeństwie wartości, zasad moralnych i norm przyzwoitego postępowania. Rozwinięcia znaczenia klauzuli dobrych obyczajów na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. należy poszukiwać, odwołując się do postanowień dyrektywy 93/13/EWG, której przepis ten stanowi implementację. Z przedmiotowego przepisu, a także z rozwijającej treść owej klauzuli orzecznictwa TSUE wynika, iż słusznie i sprawiedliwie traktujący konsumenta przedsiębiorca powinien pomóc mu określić jego interesy (także negatywne) oraz zapewnić mu odpowiednie środki ochrony. Wówczas dopiero można zakładać, że podejmuje on decyzje mając świadomość treści stosunku prawnego, który nawiązuje oraz wynikających z tego konsekwencji ekonomicznych. Sąd I instancji słusznie stwierdził, iż ocena abuzywności postanowień umowy dokonuje się z punktu widzenia ich treści w momencie zawarcia umowy, a nie zaś z punktu widzenia praktyki. Ocena Sądu I instancji w powyższym zakresie jest prawidłowa.

Skarżący zarzucił również wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że kwestionowane przez powodów postanowienia stanowią główne świadczenia stron oraz skutkujące błędnym przyjęciem, iż stanowią one klauzule niedozwolone w skutek nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy kredytu odnoszące się do mechanizmu przeliczania należnej kwoty kredytu dotyczą głównego przedmiotu umowy. Postanowienia te bowiem nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia, ale wprost je określają. Bez określonego wyżej mechanizmu nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie w walucie obcej. Nie ma przy tym znaczenia, że mechanizm przeliczania nie został przez ustawodawcę ujęty jako element nazwanej umowy kredytu w treści 69 ust. 2 prawa bankowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt I CSK 49/12). Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/1 za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy. Pogląd, że klauzula ryzyka walutowego określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego należy uznać za ugruntowany (por. wyr. TSUE z 14 marca 2019 r., C – 118/17 wyrok TSUE z 3 października 2019 r. C – 260/18).

Dalej należy wskazać, że w myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak wyżej wskazano postanowienia umowy zawartej z powodami dotyczące mechanizmu indeksacji określają świadczenie główne. Zatem badaniu pod kątem stwierdzenia ich abuzywności polega na tym czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy rozważaniu powyższej okoliczności należy również odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) zawartej w wyroku z dnia 20 września 2017r., w sprawie C-186/16. Mianowicie wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wprawdzie orzeczenie to dotyczyło sytuacji w której kredytobiorcy zaciągali i spłacali kredyt w innej walucie niż ta w której uzyskiwali zarobki, ale niewątpliwie stanowi wskazówkę interpretacyjną mającą zastosowanie w niniejszej sprawie. Jak wskazał Trybunał artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.

Również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021r. w sprawach połączonych od C#776/19 do C#782/19 Trybunał wskazał, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C#125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., C#229/19 i C#289/19)

Dokonywana z perspektywy czasu trwania umowy ocena konsekwencji zawarcia umowy o kredyt indeksowany do CHF wskazuje z jak ogromnym ryzykiem wiązało się zastosowanie tego mechanizmu. Na datę zawarcia umowy kredytu tj. 26 czerwca 2008 r. r. średni kurs 1 CHF ustalony przez NBP wyniósł 2,0730zł (tabela nr (...) z dnia 2008-06-26, internetowa strona główna NBP). Natomiast na dzień wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie – 27 stycznia 2020 r. wyniósł 3,9853 zł (tabela nr (...) z dnia 2020-02-14 j.w.). Zatem przez ww. okres czasu wzrósł on o około 50%. Należy również odwołać się do wiedzy powszechnej, a mianowicie, że od 2009 r. kurs 1 CHF zaczął znacząco wzrastać, a w styczniu 2015r. nawet przekroczył kwotę 5 PLN.

W tych okolicznościach zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd I instancji poddał pod ocenę okoliczności czy informacje jakie uzyskali powodowie przy zawieraniu umowy na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem CHF były wystarczające aby mogli oni podjąć decyzję ze świadomością przyjętego na siebie ryzyka. Podkreślenia przy tym wymaga, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Jest to tym bardziej istotne, że w latach

2007 - 2008, co jest powszechnie wiadomym, kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za bardzo stabilną walutę. Potwierdza to też powszechność zaciągania przez obywateli kredytów indeksowanych lub dominowanych do walut obcych w tamtym czasie. Logicznym jest bowiem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że gdyby kredyty indeksowane lub denominowane do walut obcych były uważane za ryzykowne, z pewnością zawieranie tego typu umów nie byłoby tak powszechne. Okoliczności jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, a więc gwałtowny wzrost kursu CHF dowodzą, że dla podjęcia świadomej i rozsądnej decyzji o wyborze oferowanego przez bank kredytu niezbędną była wiedza konsumenta o istniejącym ryzyku walutowym. Winna była ona wynikać z informacji uzyskanych od pracowników banku. Przy czym przekazywane informacje winny były być na tyle precyzyjne i wyczerpujące, aby konsument miał możliwość stwierdzenia jakie są rzeczywiste ryzyka związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Jak bowiem wyżej wskazano kurs CHF zwłaszcza w okresie kiedy powodowie zawierali umowę z bankiem utrzymywał się na zbliżonym poziomie.

Należy przy tym wskazać, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez min. wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. I ta okoliczność powinna być w szczególności eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu CHF dla wysokości kwoty podlegającej spłacie jak i wysokości poszczególnych rat kredytu. Również przedstawienie symulacji wzrostu kursu waluty obcej i wpływu tej zmiany na wysokości kwoty pozostałej do zapłaty oraz rat kredytu pozwoliłoby na zobrazowanie kredytobiorcy zagrożeń jakie niesie za sobą taki rodzaj kredytu.

Z okoliczności sprawy nie wynika, aby powodowie uzyskali wyczerpującą informację na temat ryzyka związanego z zawarciem umowy o kredyt indeksowany kursem CHF. Samo bowiem podpisanie umowy w której istnieją zapisy w pkt 3 ppk 1 i 2 COU, iż zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych oraz, iż ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca nie dowodzi, że powodowie uzyskali wyczerpujące informacje na temat skutków zaciągnięcia kredytu w PLN denominowanego kursem CHF. Jak zaś wyżej podnoszono wiedza, że kursy walut ulegają wzrostowi jest powszechna. W sytuacji gdy powodowie zamierzali zaciągnąć kredyt na tak znaczny okres czasu (25 lat) koniecznym było udzielenie im dokładnych informacji o możliwości wzrostu kursu waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, tak aby mieli świadomość ryzyka wynikającego z takiej formuły umowy i możliwość oceny wysokości kwoty jaka pozostanie im do zapłaty oraz wysokości miesięcznych rat kredytu w przypadku gwałtownego wzrostu kursu tej waluty. Z okoliczności sprawy wynika, że takich informacji, umożliwiających powodom świadome przejęcie na siebie całkowitego ryzyka zmiany kursu CHF, powodowie nie uzyskali. Powyższe nie tylko znajduje potwierdzenie w zeznaniach powodów, ale w istocie w treści lakonicznego zapisu COU. Nie ulega więc wątpliwości, że omawiane postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tych okolicznościach należy uznać za Sądem I instancji, zgodnie z dyspozycją art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., że postanowienia umowy odnoszące się do przeliczenia dokonywanych w PLN spłat rat kredytu i odsetek na CHF nie wiążą stron.

Bezasadny jest zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że przy ocenie abuzywności nie można wziąć po uwagę sposobu wykonywania umowy i faktu ustalania kursu przez bank na poziomie rynkowym. Odnosząc się do powyższego należy przywołać uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. Sygn. akt III CZP 29/17, zgodnie z którą oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Teza ta została potwierdzona w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C- 280/18. Słusznie, więc Sąd I instancji przyjął, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z punktu widzenia treści umowy w momencie jej zawarcia, a nie z punktu widzenia sposobu jej wykonania.

Nie zasługiwał również na podzielenie zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz 385⁽²⁾ k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe naruszają rażąco interesy konsumenta oraz pominięcie znaczenia

przysługującego klientom od momentu zawarcia umowy uprawnienia do spłaty kredytu w jego walucie. Raz jeszcze podkreślenia wymaga, iż zgodnie umową kredyt udzielany był w złotych. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w tym zakresie. Świadczą o tym regulacje zawarte § 1 ust. 1 części ogólnej umowy (COU), który stanowi wprost, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. O walucie kredytu określonej w złotych stanowią ponadto m. in. § 12 ust. 2, ust. 3, § 15 ust. 7 pkt 2 COU. W ocenie Sądu II instancji część ogólna umowy stanowi typowy ogólny wzorzec umowy. Ocena Sądu I instancji, iż powodowie nie mieli możliwości negocjacji umowy kredytu jest prawidłowa. W banku odbyło się tylko jedno spotkanie trwające kilkanaście – kilkadziesiąt minut mające na celu podpisanie gotowej umowy kredytowej.

Ponadto sposób spłaty w złotych był determinowany treścią § 5 ust. 6 CSU. Strony uzgodniły sposób spłaty kredytu w złotych z rachunku powodów prowadzonego w złotych i jest to jedyny możliwy sposób spłaty kredytu, niezależnie od postanowień ogólnych umowy kredytu.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 354 § 1 k.c. oraz art. 453 k.c., a także do zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. art. 358 § 1 i 2 k.p.c., art. L przepisów wprowadzających kodeks cywilny ponownie należy przytoczyć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21. W uzasadnieniu przedmiotowej uchwały Sąd wskazał, że bezskuteczność umowy jest tożsamą z jej nieważnością. Jak z powyższego wynika nie ma możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych. Słusznie podnieśli powodowie w odpowiedzi na apelację, iż do zastosowania art. 453 k.c. potrzebna jest umowa stron. Strony muszą być świadome, że w jej rezultacie dłużnik zostanie zwolniony z długu, o ile w miejsce świadczenia określonego umową spełni inne ściśle określone świadczenie. Z sytuacją taką nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, albowiem strona jest przekonana, że spełnia świadczenie wynikające z obowiązującej umowy, a druga strona niezależnie od swojej świadomości świadczenie to przyjmuje.

Niezasadnym był zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 189 k.p.c., 6 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 oraz 32 Konstytucji RP oraz art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, działanie sprawiedliwe i słuszne przedsiębiorcy w relacji z konsumentem to takie, w którym przedsiębiorca wychodząc z założenia, że ma do czynienia ze słabszą stroną kontraktu pod względem zakresu poinformowania oraz zdolności negocjacyjnych, swoim zachowaniem stara się tę nierównowagę zniwelować, a nie wykorzystać. Obowiązkiem przedsiębiorcy jest więc podjęcie działań zmierzających do skompensowania ułomności konsumenta, przez dostarczenie mu odpowiednich informacji, o zbliżonym poziomie do posiadanych przez przedsiębiorcę, o ile jest to potrzebne do podjęcia przez konsumenta racjonalnej decyzji. Przedsiębiorca również posługując się wzorcem umowy zawierającym postanowienia nie uzgodnione indywidualnie, powinien uwzględnić interesy konsumenta, których przez brak dostatecznych kompetencji negocjacyjnych on sam nie jest w stanie bronić. Słuszne i sprawiedliwe traktujący konsumenta przedsiębiorca powinien pomóc mu określić (zdiagnozować) jego interesy (także negatywne) oraz zapewnić we wzorcu odpowiednie środki ochrony i na nie konsumentowi wskazać. Takie zachowanie przedsiębiorcy powoduje, że konsument pozostający słabszą stroną umowy doznaje wsparcia, które ową nierównowagę stron znosi. Wówczas dopiero można zakładać, że podejmuje on decyzje mając świadomość treści stosunku prawnego, który nawiązuje oraz wynikających z tego konsekwencji ekonomicznych. W tych warunkach można zakładać, że konsument w drodze negocjacji indywidualnych pomiędzy równorzędnymi partnerami również zawarłby umowę, godząc się na jej określone postanowienia. Działanie Sądu powinno, więc zmierzać do bezwzględnej ochrony konsumenta. Bank jako profesjonalista stosował abuzywne wzorce umowy, więc powinien on ponieść konsekwencję swojego działania. W ocenie Sądu nieważność umowy z uwagi na powyższe została ustalona w prawidłowy sposób i nie zostały przy tym naruszone podstawowe zasady porządku prawnego. Podkreślenia ponadto wymaga, iż zgodnie z Dyrektywą 93/13 obowiązkiem Państw Członkowskich jest zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw („zwanej ustawą antyspreadową”) należy przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku sygn. akt IV CSK 362/14, iż samo wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności postanowień umowy i jej konsekwencji dla

bytu umowy. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, iż nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje ex tunc i podlega uwzględnieniu z urzędu. Nadto wskazać należy, że celem bowiem wskazywanej ustawy było umożliwienie kredytobiorcom spłat kredytu bezpośrednio w walucie do której kredyt był indeksowany lub waloryzowany. Zatem nadal powodowie byli narażeni na skutki przerzucenia na nich w całości ryzyka zmiany kursów walut. W konsekwencji weście w życie omawianej ustawy jest irrelevantne dla oceny niniejszego stanu faktycznego.

Pozwany z ostrożności procesowej zgłosił również zarzut naruszenia art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. Wskazane artykuły mogłyby być zastosowane gdyby umowa kredytu była umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny instancji podziela stanowisko doktryny, iż umowa kredytu jest czynnością prawną konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, ale nie wzajemną (por. Z. Radwański, J. Panowicz – Lipska, Zobowiązania – część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170).

Istotnym jest również że zastosowanie prawa zatrzymania na podstawie art. 461 k.c. wymaga istnienia wymagalnego roszczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 r., w sprawie IV CKN 54/00 LEX nr 599789). Istnienia zaś wymagalnej wierzytelności o zwrot całości kredytu pozwany nie wykazał.

Nadto wskazać należy, że pozwany nie wykazał, aby złożył skuteczne materialnoprawne oświadczenie z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia. Takiego wymogu bowiem nie spełnia zgłoszenie zarzutu potrącenia w apelacji zważywszy, że apelacja była doręczona pełnomocnikowi powodów, który nie jest umocowany do odbierania oświadczeń materialnoprawnych.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Barbara Rączka - Sekścińska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 225/21

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

pełnomocnikowi pozwanego przez umieszczenie jego treści na Portalu Informacyjnym.

Gdańsk 29 października 2021r.

Barbara Rączka-Sekścińska

Na oryginale właściwy podpis.